

Rybarski, Antoni

Przezwiska kognacyjne. (Uzupełnienie)

Przegląd Historyczny 21, 414

1917-1918

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dr. ANTONI RYBARSKI

PRZEZWISKA KOGNACYJNE.

UZUPEŁNIENIE.¹⁾

W „Księdze Henrykowskiej“²⁾ znalazłem uzupełnienie materiału, na którym oparłem swe uwagi co do przechodzenia przezwisk przez małżeństwa. Ze względu na szczupłość źródeł w tym względzie, dane zawarte w „Księdze Henrykowskiej“ nabierają szczególnego znaczenia. Dlatego też podaję je na tem miejscu.

Stefan z Kobylejgłowy albo pro prostu Stefan Kobyla g ł o w a³⁾ (bo i tak bywa nazywany) dodatkowo zwał się — Kotka⁴⁾. Miał on dwoje dzieci: córkę Paulinę i syna Pawła, zwanego również Kotką. Owa Paulina wyszła za mąż za młodzieńca z Frankensteinu (Ząbkowice) imieniem Piotra, „qui sortitus fuit cognomen soceri et sororii sui, ut Petrus Kotka uocaretur“⁵⁾. Przezwisko to tak dalece do Piotra przystało, iż dokument z 10/VIII 1300 r.⁶⁾ mówi o nim: „Petrus cognomeno Cotchowicz“, jak gdyby był synem swego teścia. W r. 1303⁷⁾ Piotr występuje znowu, jako „Petrus dictus Cotk“⁸⁾.

¹⁾ Zob. *Przegląd Historyczny* t. XX, str. 347—354. ²⁾ „Liber fundationis claustris s. Mariae Virginis in Heinrichow“. Edidit G. A. Stenzel. Wrocław 1854. ³⁾ op. cit. str. 42, 43. ⁴⁾ „Fuit autem heres dicte hereditatis (Nethwiz) nomine Stephanus de Cobulagloua cognomeno Kotka. Qui ideo Kotka dictus fuit, quod, sicut catus noctis tempore discurret et uenatur predam suam, sic iste per nocturnos discursus res alienas crebrius uenabatur“. (Ibidem str. 83). W ostatku wyszło mu to zresztą na złe, gdyż „in Glogouia inferiori propter spolia, que ibi commiserat, decapitatus fuit“ (ibidem str. 84 i 85). ⁵⁾ ibidem str. 85. ⁶⁾ ibidem str. 199. ⁷⁾ ibidem str. 202. ⁸⁾ Księga Henrykowska zawiera wogóle niezwykle cenne materiały do imionoznawstwa polskiego zarówno w zakresie nazw miejscowości, jak i ludzi. Ilustruje ona naprz. powstawanie patronimicznych i dzierżawczych nazw miejscowości (naprz. str. 15, 16, 17), nieustalenie się nazw miejscowości (zwłaszcza str. 17, 21, 40, 41, 45, 47, 88), zmiany nazw ze zmianą prawa polskiego na niemieckie (str. 92, 157). Co do nazw ludzi Księga w sposób nader cenny wyjaśnia nieraz genezę przezwisk, które zawsze muszą mieć jakieś uzasadnienie (naprz. str. 41, 83. Por. Matyas: *Przezviska ludowe... w Galicyi*. Wisła t. IX, X, XI), znajdujemy w niej wreszcie przykłady przezwisk odziedziczonych po przodkach, a więc stojących już na pograniczu świata nazwisk, naprz. prócz wyżej omówionego przezwiska „Kotka“, przezwisko „Broda“ (Albertus Barba) odziedziczone, jak się zdaje, po dziadku (str. 22 przyp. 50) lub wreszcie przezwisko Daleborzec, jak się zdaje, odziedziczone po stryju Daleborze (str. 168—169),